



**KS. TOMASZ  
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

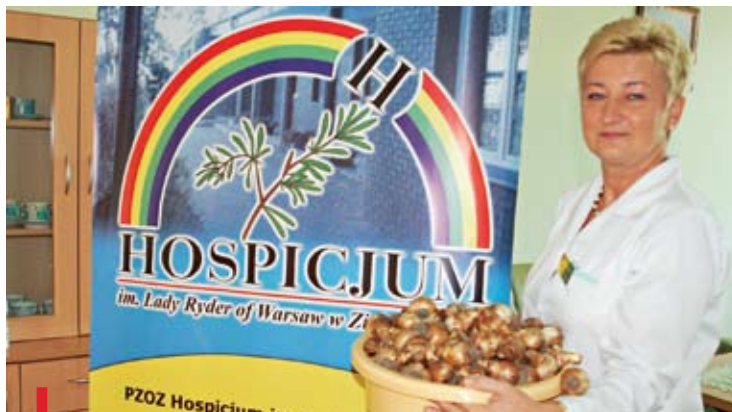
**B**yliśmy na sali katowickiego sądu, gdy zapadał wyrok w sprawie przeciwko ks. Markowi Gancarczykowi. Wybraliśmy się kilkuosobową grupą znajomych z Zielonej Góry. Chcieliśmy tam być, bo uznaliśmy, że to także nasza sprawa, że sąd wyda wyrok także na nas... No i wydał. Zostaliśmy skazani. A ja – niezależnie od tego, co się stanie dalej – przypominałem sobie starą celtycką sentencję: „Prawda przeciw światu”, a wraz z nią i Ewangelię – Ewangelię życia, jak mawiał Jan Paweł II. Ona wygrywa. Choćby dopiero przed Najwyższą Instancją.

**Ponad 100 tys. cebulek żonkili** chcą rozprościć Hospicjum św. Kamila w Gorzowie Wlkp. i zielonogórskie Hospicjum im. Lady Ryder of Warsaw.

**W** tym roku pierwszy raz włącza się do ogólnopolskiej kampanii na rzecz osób terminalnie chorych „Pola Nadziei” – mówi Anna Kwiatek, dyrektor Hospicjum im. Lady Ryder of Warsaw. W mieście ma być sprzedanych około 50 tys. cebulek kwiatów. Można je zakupić w samym hospicjum, w szkołach lub zakładach pracy. – To akcja przede wszystkim edukacyjna, która ma uświadomić ludziom, że hospicjum to nie umieralnia, ale życie. Życie do końca w sposób godny – podkreśla Anna Kwiatek. Hospicjum przygotowało foldery i film o swej działalności, który jest prezentowany w szkołach.

**Ruszyła akcja „Pola Nadziei”**

## Posadź żonkila



MACDALENA KOZIEL

**Jedna cebulka żonkila kosztuje złotówkę. Posadźmy je przed naszymi domami, szkołami czy zakładami pracy – zaprasza Anna Kwiatek**

Gorzowska placówka włącza się do akcji z powodzeniem już od 4 lat. Miejskie skwery i place przed szkołami na wiosnę zakwitają żółtymi kwiatami, które przypominają o ludziach cierpiących. – Rok temu rozprościliśmy ponad 80 tys. cebulek. Można je kupić przy kościołach i w szkołach, których w tym roku do akcji zgłosiło się już około 40 – mówi dr Jacek Zajączek, kierownik Hospicjum św. Kamila.

Kulminacyjne wydarzenia kampanii w Zielonej Górze zaplanowano na 3 października pod zielonogórską Palmiarnią. Natomiast gorzowianie przy symbolicznym sadzeniu kwiatów spotkają się 5 października na placu Grunwaldzkim, a na okolicznościowym koncercie Antoniny Krzysztoń 10 października w kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski.

**mk**

## Dobroć pomogła im przetrwać



KRZYSZTOF KRÓL

**DROŻKÓW, 23 WRZEŚNIA, DZIEŃ POŻARU. Ludzie o wiele większe tragedie przeżyli, my też przeżyjemy, oby nic gorszego się nie stało – mówią małżonkowie**

**T**o stało się dziś w nocy – mówią 12 godzin po tragedii Renata i Zenon Domagalscy z Drożkowa. – Poszliśmy spać przed 24.00. Obudził nas syn krzyczący „ogień!”. Nawet nie było czasu wynosić rzeczy – dodają. Dom jest ubezpieczony, ale małżeństwo z Żar zostało bez niczego. W swoim dramacie nie zostali sami. Z pomocą przyszli mieszkańcy Drożkowa i okolic, znajomi, a także osoby, które widzieli pierwszy raz. – Chcemy wszystkim z całego serca podziękować. To wspaniały przykład ludzkiej solidarności – powiedział kilka dni później pan Zenon. – Wierzymy, że „Pan jest naszym Pasterzem i niczego nam nie braknie” – dodaje. Kontakt w sprawie pomocy pogorzelncom: Anna Łosińska z diecezjalnej Caritas – tel. 509 205 260.

## Bierzmowanie poza murami

**GŁOGÓW.** Bp Stefan Regmunt udzielił 23 września w kościele pw. NMP Królowej Polski sakramentu bierzmowania ponad stu młodym ludziom (na zdjęciu). Wśród bierzmowanych była dwudziestoosobowa grupa osadzonych z Zakładu Karnego i Zakładu Poprawczego w Głogowie, którą przygotował kapelan placówek ks. Sebastian Kluwak. W uroczystości uczestniczył też ks. Paweł Wojtas, naczelny kapelan więziennictwa z Warszawy.

az

KS. ADAM ZYGADKO



## Świętowali poświęcenie

**NOWA SÓL.** Parafia pw. św. Józefa Rzemieślnika 24 września świętowała 9. rocznicę poświęcenia swego kościoła. Uroczystość rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta. – Życzę wam, abyście byli żywą świątynią i otwierali ten dom Boży dla wszystkich, którzy tego potrzebują – mówił biskup w homilii.

Parafię erygował w 1984 roku bp Wilhelm Pluta, a w 2000 roku świątynię poświęcił bp Adam Dyczkowski. – Ten kościół powstał dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi. Staramy się jednak nie tylko o mury, ale by nasi parafianie mieli szeroką ofertę duszpasterską – podkreśla proboszcz ks. kanonik Józef Kocoł.

mk



MAGDALENA KOZIEŁ

Jak co roku, święto poświęcenia kościoła pw. św. Józefa Rzemieślnika uświetnił występ Filharmonii Zielonogórskiej

## Zmarł ks. Ryszard Bogusz

**ZIELONA GÓRA.** W zielonogórskim szpitalu 19 września odszedł do Pana ks. Ryszard Bogusz, proboszcz parafii w Maszewie Lubuskim. Miał 74 lata. Po Mszy św., którą 24 września w maszewskim kościele odprawił bp Stefan Regmunt, ciało zmarłego

przewieziono do Radomia i tam nazajutrz pochowano. Ks. Ryszard Bogusz urodził się w Ożarowie. Został prezbiterem w 1961 roku we Wrocławiu. Był proboszczem w m. in. w Koźli Kozuchowskiej, Jeninie i od 2001 roku w Maszewie Lubuskim.

xtg

## Podziel się

**ZBIÓRKA DARÓW.** Bank Żywności przy Stowarzyszeniu Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna w Gorzowie Wlkp., w ramach ogólnopolskiej akcji „Podziel się Posiłkiem”, 25 i 26 września zorganizował zbiórkę żywności w wybranych lubuskich i zachodniopomorskich sklepach. – Dary trafią do partnerów Banku Żywności, którzy prowadzą dożywianie dzieci w szkołach i świetlicach – tłumaczy koordynatorka akcji Bogumiła Różecka z gorzowskiego Banku Żywności. W akcji uczestniczyło niemal 40 marketów w 12 miejscowościach oraz wolontariusze z 12 organizacji.

xtg

## Dni z kulturą

**GORZÓW WLKP.** „Pytania o prawdę” – tak brzmi temat XXVI Gorzowskich Dni Kultury Chrześcijańskiej. Dni rozpoczęły się 30 września Mszą św. w katedrze. Przewodniczył jej bp Stefan Regmunt, honorowy patron imprezy. Ponadto program dni obejmuje jedenaście rozmaitych wydarzeń. O. Józef Puciłowski OP omówi temat „Chrześcijanie w czasach kryzysu – retrospekcje historyczne” (6 października, katedra, po Mszy św. o godz. 18.00), Barbara Hrybac z Warszawy powie o odpowiedzialności za prawdę w mediach (8 października, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. Sikorskiego 107, godz. 17.00), a Elżbieta Kuczyńska wykona recital „Tajemnica ukryta w ziarnku prawdy” (9 października, sala Jana Pawła II przy ul. Obrotki 10, godz. 17.00). Będzie można także spotkać się z Henrykiem Wujcem, działaczem opozycji (13 października, WiMBP, godz. 17.00), obejrzeć film Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory. Niebieski” poprzedzony słowem wstępnym Marii Kieślowskiej (15 października, Miejski Ośrodek Sztuki przy ul. Pomorskiej 73, godz. 17.30) i posłuchać o. Leona Knabta OSB, który powie o „prawdzie w pokorze i pokorze w prawdzie” (20 października, katedra, po Mszy św. o godz. 18.00). Organizatorzy zapowiadają też otwarcie wystawy zdjęć Emilii Wójcik „Cmentarze” (21 października, WiMBP, godz. 17.00), koncert organowy



**Gorzowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej organizuje Klub Inteligencji Katolickiej**

Waldemara Gawiejnowicza z Akademii Muzycznej w Poznaniu (22 października, katedra, po Mszy św. o godz. 18.00) oraz wykład ks. prof. dr. hab. Wiesława Dyka z Uniwersytetu Szczecińskiego „Bioetyka – co o niej wiemy?” (27 października, sala Jana Pawła II, godz. 18.30). Dni zakończą się 29 października Mszą św., którą odprawi bp Paweł Socha.

xtg

**GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI**

zgg@goscniiedziny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2  
TELEFON 068 411 02 54  
REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –  
dyrektor oddziału,  
Magdalena Kozieł, Krzysztof Król

## Będą organiści



**Waldemar Stopierzyński studiuje wychowanie muzyczne i już gra na organach w Ochli, ale w studium chce doskonalić swe umiejętności**

**ZIELONA GÓRA.** Przesłuchania do Diecezjalnego Studium Organistowskiego odbyły się 26 września w Instytucie Filozoficzno-

-Teologicznym im. Edyty Stein. – Przyjeliśmy jedenastu kandydatów – mówi dyrektor studium ks. Bogusław Grzebień. Standardowy program nauki obejmuje cztery lata, ale jest uzależniony od indywidualnych zdolności i umiejętności uczniów. Studium bowiem przyjmuje kandydatów tak po szkole muzycznej, jak i nawet bez znajomości nut. Warunkiem jest słuch muzyczny, ukończone 15 lat i rekomendacja proboszcza. Gimnazjalista Łukasz Ziółkowski z parafii pw. NMP Królowej Polski w Świebodzinie nigdy nie miał kontaktu ze szkołą muzyczną. – Prowadzę śpiew podczas liturgii i ksiądz proboszcz zaproponował mi to studium – mówił przed wstępnym testem. Razem z innymi będzie teraz przyjeżdżać tu co sobotę na zajęcia pod okiem profesjonalistów.

## Wychować najpierw siebie

**ROKITNO.** Nauczyciele, wychowawcy, katecheci i ich duszpasterze przyjechali 27 września na doroczną pielgrzymkę do sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Pielgrzymka rozpoczęła się Drogą Krzyżową, po której biblista ks. Andrzej Oczachowski wygłosił wykład „Wychowanie to dzieło miłości”. – Jeśli w swoim życiu odkrywamy elementy zawarte w nauczaniu Pana Jezusa, a więc to, że nasze nauczanie służy człowiekowi, jest interesujące, bo potrafimy zaangażować słuchaczy i jeśli to, czego uczymy, popieramy swym autorytetem, to znaczy, że nasze

wychowanie jest dziełem miłości – mówił ks. Oczachowski. Z nauczycielami spotkał się też bp Paweł Socha, który odprawił Mszę św. w rokitniańskiej bazylice. Nawiązując do Ewangelii, podkreślił, że dziś szczególnie ważne dla pedagogów jest ostrzeżenie przed zgorśzeniem wychowanków. – Trzeba najpierw nad sobą się zamyślić, by przez formację duchową stawiać się człowiekiem prawego sumienia i życia. Chodzi o to, aby była ewangeliczna jedność między myśleniem, mówieniem i działaniem – mówił w homilii. Pielgrzymkę zakończyła nauczycielska agapa.



**Oprawę muzyczną wraz ze swoim nowym duszpasterzem ks. Adamem Żygałto przygotowali nauczyciele z Głogowa**



## Bp Stefan Regmunt

Ten wyrok jest szokujący, bo zamykanie możliwości wypowiadania opinii na temat faktów jest ograniczeniem prawa pełnienia misji przez media. Akcentowanie w tym wyroku tego, że rzekomo doszło do obrażenia pewnych osób, jest nadużywaniem treści publikowanych w „Gościu Niedzielnym”. Nie dostrzegam, ażeby ich autor obrażał kogokolwiek. Była to bowiem moralna ocena faktów, do której są zobowiązani dziennikarze, a tym bardziej redaktorzy pisma katolickiego. **Jestem całym sercem z „Gościem Niedzielnym” i z jego redaktorem naczelnym ks. Markiem Gancarczykiem. To, co robi kierowany przez niego katolicki tygodnik, jest pełnieniem misji Kościoła.**

Zielona Góra,  
24 września 2009, komentarz  
do wyroku w sprawie Alicja Tysiąc  
vs. ks. Marek Gancarczyk

## Na trzy grupy

**ZIELONA GÓRA.** Pieszo, autokarem i – pierwszy raz w tym roku – rowerami wyruszyli 26 września do sanktuarium maryjnego w Otyniu pielgrzymi z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Jak zaznaczył proboszcz ks. Jan Pawlak, w Roku Kapłańskim główną intencją była modlitwa za kapłanów, zwłaszcza pochodzących i pracujących w parafii, oraz o nowe powołania. – Ale idziemy też w intencji I Diecezjalnego Kongresu Akcji Katolickiej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej – mówi Danuta Tchórzewska, prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, który organizuje pielgrzymkę już od 13 lat.



**Najwcześniej wyruszyła grupa piesza. Miała do pokonania ok. 24 km. – Na miejscu będzie modlitwa nad grobami byłych proboszczów Otynia, zwiedzanie muzeum, Msza św. i agapa – mówi pielgrzym Roman Mikułka**

## Konkurs z książkami

**NAGRODZENI.** Jaka książka odegrała główną rolę w nawróceniu św. Edyty Stein? To oczywiście „Życie św. Teresy od Jezusa” (z Avila). Na konkursowe pytanie z ostatniego numeru jako pierwsi prawidłowe odpowiedzi



przysłali do nas Katarzyna Czaplicka z Budziechowa i Ryszard Sulmiński z Żabicy. Gratulujemy! Nagrody – książki ks. Grzegorza Chojnackiego o życiu św. Edyty Stein – przesłaliśmy pocztą.

## Cykl koncertów organowych w Zaborze

## Z pasji do muzyki



Cykl koncertów rozpoczął występ Michała Markuszewskiego, wielokrotnie nagradzanego organisty z Warszawy

W podzielonogórskiej miejscowości parafianie postanowili uratować kościelne organy. Organizują koncerty, aukcje i sprzedają cegiełki.

inicjatywa zorganizowania kilkudniowego cyklu koncertów w Zaborze wyszła od parafian. To oni zaprosili artystów i zorganizowali występy – mówi proboszcz ks. Janusz Mikołajewicz. W kościele pw. św. Józefa od 22 do 26 września można było usłyszeć utwory klasyków w wykonaniu lubuskich artystów i zaproszonych gości. Wśród organistów byli m.in. Michał Markuszewski z Warszawy, Michał Kocot z Kozuchowa, Leszek Knopp z Sulechowa oraz Julian Tatarynowicz z Zielonej Góry. Tym razem utwory wykonywali na organach cyfrowych. Cykl koncertów zakończył występ chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Cantemus Domino” z Zielonej Góry pod dyrekcją Macieja Ogarka.

Pomysł renowacji organów w Zaborze 7 lat temu podsunął Julian Tatarynowicz z Zielonej Góry. – Zaczęłam w Zaborze pracę jako nauczyciel muzyki. W ten sposób po raz pierwszy zetknęłam się z tutejszymi organami. Zrobiły

na mnie wrażenie – opowiada organista, który przez wiele lat grał w zielonogórskiej parafii pw. MB Częstochowskiej i w Wilkanowie. – Organami zachwyciłem się już jako trzylatek, słuchając gry Andrzeja Malińskiego w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Mama dziwiła się, że nie chcę wychodzić z kościoła. Brzmienie tego instrumentu było dla mnie fascynujące – opowiada muzyk. Organy to jego pasja, dlatego nie był mu obojętny los instrumentów w Zaborze i Miłsku. Wraz z ks. Januszem Mikołajewiczem postanowili, że je odremontują. Organizatorzy dzięki sprzedaży cegiełek, aukcji obrazów Adama Bojary oraz rozprawdaniu płyt z zarejestrowanymi koncertami mają nadzieję na zebranie chociaż części funduszy, które pozwolą na uratowanie dwóch zabytkowych instrumentów. – Organy w Miłsku to perełka. Zbudował je sam Ludwig Hartig. Rzadko spotyka się instrument takiej klasy. Od czterech lat już nie grają – podkreśla J. Tatarynowicz. Na ich remont potrzebne jest 130 tys. złotych, a kolejne 90 tys. na organy w Zaborze. – Warto zająć się tymi instrumentami, bo to część historii tej ziemi. Chciałbym, by zabrzmiały tak okazale, jak kiedyś – mówi pan Julian. – Jesteśmy jako muzycy odpowiedzialni za to, by takie instrumenty nie zamikły na zawsze, bo my się po prostu na tym znamy – dodaje.

Magdalena Kozieł

## zaproszenia

## Rusza Salon

Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein w Zielonej Górze rozpoczyna czwartą edycję Salonu Myśli. 6 października prof. Reinhardt Sprenger z Paderborn poprowadzi spotkanie pt. „Kto myśli o śmierci, zaczyna żyć”. Początek o godz. 19.00.

## Twarze Natury

Gala Laureatów II edycji konkursu dla osób niepełnosprawnych „Twarze Natury” odbędzie się 7 października w glogowskim Domu „Uzdrowienie Chorych”. Początek: godz. 11.00. Informacje: Cisi Pracownicy Krzyża, www.cisi.pl, tel.: 076 833 32 97.

## Mażeńskie dialogi

Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin zaprasza od 9 do 11 października na rekolekcje „Spotkania Mażeńskie – Dialog we dwoje” dla par mażeńskich niezależnie od stażu, światopoglądu i skali problemów. Informacje i zgłoszenia: Elżbieta i Krzysztof Bączkowie, tel. 076 727 33 95.

## Studium nad rodziną

Wkrótce w Zielonej Górze rusza Diecezjalne Studium nad Maństwem i Rodziną im. bp. Wilhelma Pluty. Absolwenci otrzymują kwalifikację do posługi w parafialnych poradniach rodzinnych oraz katechizacji parafialnej w zakresie przygotowania do życia w rodzinie. Zgłoszenia i informacje: ks. Dariusz Orłowski, tel. 068 451 23 51, e-mail: D.Orłowski@kuria.zg.pl.

## Kurs dla fotografów

Kurs dla operatorów kamer i fotografów umożliwiający posługę podczas liturgii odbędzie się 17 i 24 października (dwa spotkania) w godz. 9.30–16.00 w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. E. Stein w Zielonej Górze. Informacje i zgłoszenia: sekretariat IFT, tel. 68 458 25 70, e-mail: ift@teologia.edu.pl.

## Kongres rodzin

Stowarzyszenie im. Brata Krystyna i Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej zaprasza na Kongres Rodzin pod hasłem „Szanse i zagrożenia dla małżeństwa i rodziny”. Impreza ma charakter naukowy i odbędzie się 23 października w auli Biblioteki Wojewódzkiej przy ul. Sikorskiego 107 w Gorzowie Wlkp.

W programie: otwarcie (g. 10.00) i wykłady: „Małżeństwo w prawie kościelnym a separacja” – abp prof. dr hab. Andrzej Dzięga (g. 10.15); „Dlaczego rozwód staje się atrakcyjny?” – prof. dr hab. Krystian Wojaczek (g. 11.45); „Cierpienia współczesnego dziecka osamotnionego. Eurosieroty” – dr Halina Drewniak (g. 12.30); „Wzmacnianie jakości życia mańskiego. Profilaktyka i działanie” – dr Mieczysław Guzawicz (g. 14.30); „Pomoc duszpasterska małżonkom na przykładzie Wspólnoty Trudnych Maństw »Sychar«” – ks. dr Dariusz Orłowski (g. 15.00); „Wspieranie małżeństwa i rodziny przez organizacje charytatywne na przykładzie działalności Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna” – mgr inż. Augustyn Wiernicki (g. 15.20); Msza św. w katedrze (g. 18.00). Program przewiduje przerwę na obiad. Informacje i zapisy uczestników: Biuro Stowarzyszenia im. Brata Krystyna, ul. Słoneczna 63, tel./faks (095) 720 14 75, e-mail: biuro@bratkrystyn.pl.

## KIK zaprasza

Klub Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze poleca następujące wykłady: „Teologiczne perspektywy rozwoju świata w świetle encykliki Benedykta XVI »Caritas in veritate«” – ks. Zbigniew Cieszkowski (6 października); „Jakiego Chrystusa znamy?” – ks. dr Andrzej Oczachowski (13 października); „Ikonoografia chrześcijańska” – ks. Andrzej Ignatowicz (20 października). Początek spotkań o godz. 19.00 w sali przy kościele pw. Ducha Świętego. ■



## Stowarzyszenie „Życie po przeszczepie”

## Transplantacja? Jestem za

W potrzebie może się znaleźć każdy. Bo bardziej prawdopodobne, że będziemy biorcami narządów niż dawcami. Ale **jako dawcy możemy uratować wielu ludzi.**

**T**e fakty dobrze znają członkowie Stowarzyszenia „Życie po przeszczepie”, które zawiązało się... w rokitniańskim sanktuarium. Jest największą tego typu organizacją w Polsce. Z siedzibą w Gorzowie.

## To też miłość

Pierwszy był Krzysztof Pijarowski, gorzowski dziennikarz radiowy i telewizyjny. Dziesięć lat temu przeszczepiono mu wątrobę. Po niespełna roku założył stowarzyszenie, które dziś tworzą pacjenci nie tylko po przeszczepie wątroby (jak było to na początku), ale także innych narządów. Są tu też członkowie rodzin biorców i dawców, lekarze, pielęgniarki oraz wolontariusze i sympatycy. W sumie około 230 osób. Mają swe koła w wielu miastach w Polsce. Spotykają się na corocznych zjazdach

i pielgrzymkach. Na różne sposoby wspierają się i propagują ideę transplantacji, bo im większa jej społeczna aproba, tym więcej dawców. Wiele tu jeszcze do zrobienia, ale jest lepiej. – Dziś a dziesięć lat temu to niebo a ziemia – ocenia Krzysztof Pijarowski, który obecnie jest już po drugim przeszczepie. Jego zdaniem, to również dlatego, że Kościół zaczął otwarcie i jasno głosić swe stanowisko w sprawie transplantacji. Prezes zauważa, że zwłaszcza młoda generacja księży nie boi się o tym mówić i potrafi przekonać wiernych. Dlatego stowarzyszenie współpracuje z wieloma duszpasterzami. Zresztą pierwszy jego zjazd odbył się w 2000 roku w Rokitnie pod opieką kustosa sanktuarium śp. ks. Tadeusza Kondrackiego. – Ks. Kondracki bardzo popierał sprawę – wspomina Krzysztof Pijarowski. – Tłumaczył ją tak: Jeśli po mojej

śmierci przydadzą się komuś moje buty, niech je bierze. Tak samo nerkę czy serce – dodaje. Także w Rokitnie sześć lat temu pierwszy raz w Polsce zaprezentowano „Oświadczenie woli”, które podpisane można nosić przy sobie, co potwierdza zgodę na pobranie własnych narządów w razie nagłej śmierci. Kościół uważa to za akt miłości bliźniego. – Kiedyś przez godzinę w Radiu Zachód bp Adam Dyczkowski na żywo odpowiadał na pytania w tym temacie – wspomina Krzysztof Pijarowski, który zorganizował audycję. – To był pierwszy przypadek w Polsce, że hierarcha tego szczebla zaangażował się w taki sposób – dodaje. Stowarzyszenie wspierają duszpasterze z różnych stron kraju. Znalazł się wśród nich i nasz diecezjanin ks. dr Grzegorz Książ, specjalista od teologii moralnej. Jego opracowanie pt. „Kościół a transplantacja” to pierwszy tom Biblioteki Wiedzy o Transplantacji, którą wydaje stowarzyszenie. Autor cytuje tu słowa Jana Pawła II: „Należy zaszczyć w sercach ludzi, zwłaszcza młodych, szczere i głębokie przekonanie, że świat potrzebuje braterskiej miłości, której wyrazem może być decyzja o darowaniu organów”.

## Życ normalnie

Taka miłość daje życie. Wiedzą to ci, którzy żyją po przeszczepie. Izabela Łukowiak mieszka w Gorzowie z mężem i siedmioletnią córką. – Moja choroba zaczęła się niewinnie. Zapalenie kłębuszków nerkowych nie boli, ale niszczy potajemnie – opowiada. Gdy zaczęła puchnąć, konieczne były już częste dializy i przeszczep. Pierwszy zaraz po trzech miesiącach. Miało być wszystko dobrze, ale organizm odrzucił obcą nerkę. Na kolejną przyszło czekać... cztery lata. – W oczekiwaniu można być zdesperowanym. Aż kiedyś nad ranem telefon: jest dla pani nerka – wspomina Iza. O dawcy, jak wszyscy, nie wie nic poza płcią i wiekiem. – Modłę się za tę osobę i zamawiam Mszę św.

– mówi z wdzięcznością. To oczywista praktyka w stowarzyszeniu, w którym Izabela Łukowiak działa od roku. Przeprowadził ją tam inny nosiciel przeszczepionej nerki, także gorzowianin Mariusz Półroliczak. – Pięć lat zmagalem się z chorobą, a potem jeszcze rok miałem dializy. Przed, w trakcie i po pracy – opowiada pracownik jednego z banków. – Gdyby nie praca, załamałbym się. No i telefon na przeszczep też dostałem w pracy – dodaje. Było to dwa lata temu. Od tego czasu wszystko działa. – W zaawansowanym stadium choroby, w którym nie moglibyśmy się ścigać – żartuje. Zaangażował się w stowarzyszenie. Mówi, że służy przykładem. – Bo człowiek jak dotknie, to uwierzy, że można normalnie żyć – tłumaczy. I o to właśnie chodzi. Przeszczep ratuje życie, bo bez serca, wątroby czy nerek jest ono niemożliwe albo skrajnie trudne, ale także pozwala czuć się zdrowym. Mimo skazania na leki zapobiegające odrzutowi czy zmniejszonej odporności na infekcje. – Nic mi nie dolega. Do lekarza chodzę na rutynowe kontrole – mówi Iza. – Koleżanka po przeszczepie wątroby urodziła nawet dwójkę dzieci. To cudowne!

**Ks. Tomasz Gierasimczyk**

## Przeszczep z katechizmu

Oddawanie narządów po śmierci jest czynem szlachetnym i godnym pochwały, należy do niego zachęcać, ponieważ jest przejawem wielkodusznej solidarności.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2296, wyd. z 1998 r.

## Przeszczep z Internetu

O transplantologii w teorii i praktyce – Portal Stowarzyszenia „Życie po przeszczepie”: [www.przeszczep.pl](http://www.przeszczep.pl)



Premiera „Oświadczenia woli” w Rokitnie. Od lewej: ks. Tadeusz Kondracki, Krzysztof Pijarowski i dr Roman Kostyrka, transplantolog ze Szczecina

ARCHIWUM STOWARZYSZENIA „ŻYCIE PO PRZESZCZEPIE”



Pierwszy prezes diecezjalnej AK Władysław Drozd żegna Jana Pawła II przed odlotem z Gorzowa Wlkp. w 1997 roku

**ROZNIKA AK i KSM.** Wszystko zaczęło się piętnaście lat temu. Dziś Akcja Katolicka i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży mają swe struktury i **różne propozycje dla parafii i diecezji.**

# Apostolstwo dla każdego

tekst i zdjęcia

**KRZYSZTOF KRÓL**

kkrol@goscniedzielny.pl

Uczestniczą w życiu publicznym, tworzą programy profilaktyczne, ratują zabytki, prowadzą obozy językowe, wydają gazetki parafialne i publikacje, organizują przeglądy muzyczne, prowadzą świetlice dla dzieci i kluby młodzieżowe, zakładają teatry i schole, przygotowują festyny, a nawet spływy kajakowe i zawody wędkarskie – to tylko

kilka przykładów działalności Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieżowego w diecezji.

## Papieski impuls

W 1928 roku Akcję Katolicką do życia powołał papież Pius XI. Miała to być organizacja świeckich biorąca udział w apostołstwie Kościoła i dążąca do odnowienia życia religijnego. Polska nie czekała długo. AK powstała tu dwa lata później. Przed wojną liczyła ok. 750 tys. członków. – Po wojnie władze komunistyczne zakazały pracy stowarzyszeń katolickich. Przerwano działanie prężnej i silnej Akcji Katolickiej – podkreśla Urszula Furtak, obecna prezes diecezjalnej AK. Trzeba było czekać aż do 1994 roku, aby organizacja odrodziła się. Początek dała

jej nasza diecezja. Inspiracją były słowa Jana Pawła II, wypowiedziane 12 stycznia 1993 roku w Rzymie podczas wizyty polskich biskupów: „Niezastąpionym środkiem formacji apostołstwie świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce żyła i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna”.

Jednym z twórców pierwsze struktury AK był Władysław Drozd z Zielonej Góry. – Mój ojciec był w przedwojennej Akcji, a ja czułem się dobrym organizatorem, dlatego postanowiłem włączyć się w to dzieło – mówi pierwszy prezes diecezjalnej AK. Dekretem

z 27 listopada 1994 roku Akcję Katolicką powołał ówczesny biskup diecezjalny Adam Dyczkowski. Uroczystość odbyła się w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze. W marcu 1995 roku powstał tu pierwszy parafialny oddział, a asystentem kościelnym diecezjalnej AK został ówczesny proboszcz ks. Jerzy Nowaczyk. Zaczęto tworzyć struktury diecezjalne, powstawały pierwsze oddziały i pierwsze inicjatywy. Nie brakowało konkretnych działań broniących chrześcijańskich wartości. – Chodziliśmy na przykład do kioskarzy i mówiliśmy, że nie powinni promować prasy pornograficznej przez wystawianie jej na widok publiczny. Nie była to oczywiście nagonka, ale rozmowy – wyjaśnia Drozd. – I to dawało efekty – dodaje.



**Z okazji 15-lecia Akcja Katolicka zorganizowała 3 października I Kongres Akcji Katolickiej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Na zdjęciu: Zarząd diecezjalnej AK**  
**PONIŻEJ: Ogólnopolska akcja KSM – „Dlaczego Stop narkotykom?” powstała w naszej diecezji”**

## Promocja wartości

Równocześnie ze strukturami AK powstawało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Bp Adam Dyczkowski powołał je już 7 marca 1994 roku. Do zielonogórskiej parafii pw. Najświętszego Zbawiciela należał ówczesny student informatyki, a dziś dyrektor Ośrodka Terapii Uzależnień „Anastasis” w Strykach ks. Wojciech Miłek. – Wytworzyła się grupa ludzi chcących czegoś więcej. Opiekował się nami ówczesny wikariusz ks. Zbigniew Kucharski – wspomina ks. Miłek, który został pierwszym prezesem diecezjalnego KSM. – Zanim zostaliśmy zarejestrowani, było dużo spraw formalnych. Każdy z nas się uczył, bo takie stowarzyszenie było dla nas czymś zupełnie nowym. Wszystkie doświadczenia w KSM przydają się do dziś. Pomogły mi w stworzeniu ośrodka, który obecnie prowadzę – dodaje. 18 listopada 1994 roku, w święto bł. Karoliny Kózkówny, patronki KSM, w zielonogórskiej konkatedrze podczas Mszy św. swe przyrzeczenia składały pierwsze oddziały przy parafiach pw. Najświętszego Zbawiciela, Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jadwigi oraz zielonogórskiego Koła Akademickiego KSM. Od samego początku do KSM należał także Marek Kuczyński, który tworzył oddział w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie.



Tu narodziła się jedna z ciekawszych inicjatyw stowarzyszenia. – Wszystko zaczęło się od spotkań dyskusyjnych w języku angielskim. Z czasem wyszło to poza parafię na forum diecezji, a dziś Szkoła Języków Obcych „Emka” działa już w całej Polsce – mówi

M. Kuczyński, filolog angielski i wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego. – Nie dałoby się osiągnąć tego bez wejścia w strukturę KSM – dodaje. Zgodnie ze statutem KSM, po ukończeniu 30 lat Marek Kuczyński rozpoczął pracę w ramach AK. Do dziś, po powołaniu przez poprzedniego prezesa Stanisława Rzeźniczaka, pełni funkcję rzecznika Akcji. – Ta praca polega na prezentowaniu naszego stanowiska, ale w większym stopniu jednak na reagowaniu na treści pojawiające się w lokalnych mediach, które wymagają wsparcia, sprostowania lub sprzeciwu. W ostatnich latach zabieraliśmy co najmniej sto razy głos w regionalnych mediach na tematy dotyczące nauki społecznej Kościoła i moralności. Chcemy promować chrześcijańskie wartości i sprzeciwiać się antywartościom. Oczywiście jesteśmy krytykowanymi, ale też pokazujemy innym katolikom, że nie są sami w swoim myśleniu – mówi rzecznik.

Diecezjalnej AK, jak zauważa Urszula Furtak, przez piętnaście lat udało się wypracować struktury i własny styl pracy. – Akcja Katolicka jest coraz bardziej rozpoznawalna. Współpracujemy z wieloma instytucjami, jesteśmy widoczni w mediach, wiele dzieł podejmujemy na szczeblu diecezjalnym, ale przede wszystkim działamy w parafiach – mówi prezes. Jej zdaniem, zarówno świeccy, jak i wielu kapłanów uświadamiają sobie coraz częściej, że dziś tradycyjne duszpasterstwo nie wystarczy, a nowoczesnemu światu potrzeba stare skarby Kościoła podać w nowej formie. – Przed nami trudna i niezwykle trudna dziś praca nad rozbudową struktur, poszukiwaniem dróg współpracy kapłanów i świeckich, przybliżaniem istoty i wartości Akcji Katolickiej oraz studium nauki społecznej Kościoła szczególnie wśród tych, którzy widzą swoje miejsce w życiu publicznym – zauważa U. Furtak.

## Wykorzystajmy talenty

Diecezjalne środowisko AK i KSM zaistniało także na forum ogólnopolskim. Marcin Szczęsny, poprzedni prezes KSM w diecezji, dziś kieruje stowarzyszeniem w całej Polsce. Jego zdaniem, w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej przez 15 lat udało się skutecznie zachęcić

młodych do apostolstwa. – Pokazaliśmy im, że zorganizowana grupa z określoną formacją, programem oraz wyznaczonymi celami i zadaniami może dużo więcej osiągnąć niż grupa niezorganizowana – zauważa M. Szczęsny. Kaesemowicze nie tylko rozwijają ducha, ale także umiejętności. – Przy współpracy z Akcją Katolicką organizujemy kursy liderów. Wychodzimy z założenia, że dobrze uformowany lider pociągnie za sobą więcej młodych – wyjaśnia obecny prezes Łukasz Brodzik. Zdaniem ks. Zbigniewa Kucharskiego, który jest nie tylko diecezjalnym asystentem AK, ale także diecezjalnym i ogólnopolskim asystentem kościelnym KSM, bardzo ważnym owocem istnienia tych dwóch organizacji jest rosnąca wśród świeckich świadomość, że Pan Bóg ich powołuje do apostolstwa. – Myślę, że świeccy zaczynają odkrywać prawdę, że nie wystarczy być pobożnym, modlić się, ale trzeba rozwijać dar posługi apostolskiej w Kościele – zauważa ks. Kucharski. – Świecki powołany jest do apostolstwa, tak samo jak ktoś do seminarium czy zakonu – dodaje. ■

## Nie bać się talentów



**Bp STEFAN REGMUNT**

– Każde stowarzyszenie to szansa na osobiste dojrzewanie

religijne i społeczne człowieka. Nigdy nasze życie nie może być ukierunkowane tylko na siebie, bo jest to życie egoistyczne. AK i KSM pięknie realizują swój charyzmat. Oddziałują na swoich członków, ale też przyczyniają się do ożywienia życia religijnego w społeczności. Takim miejscem oddziaływania są parafie, gdzie możemy angażować się w różne dzieła, począwszy od charytatywnych, przez intelektualne, aż po działalność różnych grup zainteresowań. Dlatego nie bójmy się wykorzystywać swoich talentów i ofiarować ich dla parafii i diecezji.

## PANORAMA PARAFII pw. św. Elżbiety Portugalskiej w Pławiu

## Grunt to patroni

Prawdopodobnie to jedna z niewielu, jeśli nie jedyna, parafia w Polsce, której **patronuje św. Elżbieta Portugalska**. Są tu także jej relikwie.

**S**amodzielna parafia, wydzielona z parafii w Krośnie Odrzańskim, istnieje od 38 lat. Jej kościoły znajdują się w Pławiu, Ciemnicach, Dąbii, Gronowie i Szczawnie, a do parafii należą także miejscowości Brzeźnica, Gola i Budynia.

## Róże Caritas

Wspólnota liczy ponad 2 tys. mieszkańców, ale do kościoła uczęszcza, zależnie od miejscowości, 30-40 proc. parafian. Są tu na pewno członkowie róż Żywego Różańca. Do jednej z nich od 5 lat należy Barbara Kuncewicz z Ciemnic. – Oczywiście w październiku jeździmy na pielgrzymkę różańcową do Rokitna, a przede wszystkim odmawiamy codziennie Różaniec w kościele. Modlimy się za parafię, księży, zmarłych i nasze rodziny – mówi katechetka i członek Parafialnego Zespołu Caritas. PZC działa tu od 6 lat. Jego prezesem jest Danuta Anioł z Dąbia. Oprócz współpracy



Ministranci są dumni ze swojego szkolnego patrona

z diecezjalną Caritas parafialni wolontariusze podejmują własne akcje. – Na Boże Narodzenie i Wielkanoc robimy paczki dla dzieci. Pomagamy też starszym i chorym. Ostatnio uboższej rodzinie, której dziecko leczone jest w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, opłaciliśmy dojazd – mówi pani Danuta. – Mam za co dziękować. Mam wspaniałego męża i dzieci. Dlatego chcę pomóc innym – dodaje.

## Wojtyła i Pluta

Poza św. Elżbietą Portugalską parafia ma także innych patronów. Szkoła Podstawowa w Szczawnie od 12 lat nosi imię Jana Pawła II. – Nie trzeba zapewniać, że to wyjątkowa osoba. Jego nauki to świetna instrukcja na życie dla każdego człowieka – zauważa dyrektor Rafał Wesołowski. – Od zeszłego roku, głównie dzięki Radzie Rodziców, ale także Radzie Gminy, szkoła ma swój sztandar. Oczywiście, obchodzimy Dni Papieskie, mamy kącik Jana Pawła II, a także hymn szkolny, który mówi o Papieżu – dodaje.

Natomiast najmłodszymi mieszkańcami gminy opiekuje się



Przedszkole otwarto w 2002 roku. Uczęszcza tu 25 dzieci z gminy Dąbie

sługa Boży bp Wilhelm Pluta. Jest on bowiem patronem przedszkola w Gronowie. Tak jak w przypadku szkoły, pomysłodawcą nadania tego patrona był poprzedni proboszcz ks. Edward Romanów. Przedszkole mieści się w budynkach przylegających do kościoła. – Bp Pluta wielokrotnie mówił o rodzinie, dlatego uznaliśmy, że to dobry patron – mówi dyrektor przedszkola Beata Guzik, której bp Pluta udzielił bierzmowania. – Obchodzimy dzień patrona, w czasie którego dzieci dowiadują się najważniejszych rzeczy o bp. Plucie – dodaje.

Krzysztof Król

## Zdaniem proboszcza



– Każdy parafialny kościół ma swoją radę duszpastersko-ekonomiczną. Ludzie żyjący tutaj, choć nie za

bogaci materialnie, są bogaci sercem i dbają o świątynię. Na bieżąco każdy kościół parafialny jest zabezpieczony, modernizowany i wyposażony. Jest to możliwe dzięki ofiarności i zaangażowaniu ludzi. Nie trzeba nikogo prosić o pomoc. Parafianie sami widzą, że czegoś brakuje. W planach mamy całkowity remont dachu na kościele w Pławiu. Najważniejsze wyzwania to jednak frekwencja na niedzielnej Mszy św., pary żyjące w związkach na próbę czy udział młodych w życiu parafii. Staramy się angażować dzieci i młodzież nie tylko przez przygotowanie do Komunii czy spotkania przed bierzmowaniem. Kilka razy w roku, z pomocą szkoły, robimy przedstawienia słowno-muzyczne w wykonaniu młodych i starszych. Okazją jest na przykład 11 listopada czy Dzień Matki. Zawsze też kilka osób uczestniczy w oazie letniej, liturgicznej i muzycznej, a także w pielgrzymkach. Potem angażują się one w parafialną liturgię. To bardzo cenne.

Ks. Marek Zintara

Urodził się w 1963 roku w Krośnie Odrzańskim. Świecenia kapłańskie otrzymał 20 lat temu. Był wikariuszem w Sulechowie, Kostrzynie n. Odrą, Lubniewicach, Rokitnie, Zarach i Głogowie. Pełnił funkcję dyrektora ekonomicznego seminarium duchownego. Od trzech lat jest proboszczem w Pławiu.



Relikwiarz św. Elżbiety Portugalskiej

## Zapraszamy na Msze św. niedzielne

Gronów (sob.) 18.00  
Ciemnice 8.30  
Szczawno 10.00  
Pław 11.30  
Dąbie 13.00

